

Wpisany przez redakcja
niedziela, 18 sierpnia 2013 14:24

▣ Miłość siłą chrześcijan

KAI | za info.wiara.pl

Papież podkreślił, że po przyjściu Jezusa na świat nie możemy działać tak, jakbyśmy nie znali Boga. Bóg ma oblicze, ma imię: Bóg jest miłosierdziem, jest życiem, które daje siebie.

Papież Franciszek w Castelgandolfo

Słowo Ewangelii nie zezwala na użycie siły w celu szerzenia wiary. Jest dokładnie odwrotnie: prawdziwą siłą chrześcijanina jest moc prawdy i miłości, która prowadzi do wyrzeczenia się wszelkiej przemocy. Wiara i przemoc są nie do pogodzenia - mówił papież Franciszek w rozważaniu poprzedzającym południową modlitwę Anioł Pański na placu św. Piotra w Watykanie.

Drodzy bracia i siostry!

W dzisiejszej liturgii słyszymy następujące słowa Listu do Hebrajczyków: *"Winniśmy wytrwale biec w wyznaczonych nam zawodach. Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala"* (Hbr 12,1-2).

Jest to wyrażenie, które należy szczególnie podkreślić w obecnym Roku Wiary. Także i my przez cały ten rok patrzymy na Jezusa, ponieważ wiara, która jest naszym "tak" dla synowskiej relacji z Bogiem, pochodzi od Niego: On jest jedynym pośrednikiem tej relacji między nami a naszym Ojcem, który jest w niebie. Jezus jest Synem, a my w Nim jesteśmy dziećmi.

Ale słowo Boże dzisiejszej niedzieli zawiera również pewne słowo Jezusa, które stawia nas w trudnej sytuacji, i które należy wyjaśnić, w przeciwnym razie może zrodzić ono do nieporozumień. Jezus mówi do swoich uczniów: *"Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam"* (Łk 12,51).

Co to znaczy? Oznacza to, że wiara nie jest czymś dekoracyjnym, ozdobnym. Nie jest przyozdobieniem życia odrobiną religii. Nie! Wiara pociąga za sobą wybranie Boga jako podstawowe kryterium życia, a Bóg nie jest pustką, nie jest czym neutralnym, Bóg jest miłością! Po przyjściu Jezusa na świat nie możemy działać tak, jakbyśmy nie znali Boga. Bóg ma oblicze, ma imię: Bóg jest miłosierdziem, jest wiernością, jest życiem, które daje siebie. Dlatego Jezus mówi: przyszedłem, aby przynieść rozłam. Nie znaczy to, że Jezus chce dzielić ludzi między sobą, wręcz przeciwnie, Jezus jest naszym pokojem, jest pojednaniem! Ale ten pokój nie jest neutralnością, nie jest kompromisem za wszelką cenę. Pójście za Jezusem oznacza wyrzeczenie się zła, egoizmu i wybranie dobra, prawdy, sprawiedliwości, nawet gdy wymaga to poświęcenia i rezygnacji z własnych interesów. A to dzieli, wiemy o tym, rozbija nawet najbliższe więzi. Ale uwaga: to nie Jezus dzieli! On ustanawia kryterium: żyć dla siebie albo żyć dla Boga i dla innych, być obsłużanym lub służyć, być posłusznym własnemu "ja" lub być posłusznym Bogu. Właśnie w takim sensie Jezus jest "znakiem sprzeciwu" (por. Łk 2, 34).

Tak więc to słowo Ewangelii nie zezwala na użycie siły w celu szerzenia wiary. Jest dokładnie odwrotnie: prawdziwą siłą chrześcijanina jest moc prawdy i miłości, która prowadzi do wyrzeczenia się wszelkiej przemocy. Wiara i przemoc są nie do pogodzenia.

Drodzy przyjaciele, nawet wśród krewnych Jezusa byli tacy, którzy w pewnym momencie nie dzielali jego sposobu życia i głoszenia, jak nam mówi Ewangelia (por. Mk 3, 20-21). Ale jego

Wpisany przez redakcja
niedziela, 18 sierpnia 2013 14:24

Matka zawsze wiernie za nim szła, kierując wzrok swego serca na Jezusa, Syna Boga najwyższego i na Jego tajemnicę. I w końcu, dzięki wierze Maryi, krewni Jezusa staną się częścią pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej (por. Dz 1,14). Prośmy Maryję, aby pomogła także nam byśmy wzrok mieli utkwiony w Jezusie i szli za Nim zawsze, nawet wtedy, gdy to kosztuje.

[po modlitwie:] Drodzy bracia i siostry!

Pozdrawiam was wszystkich z miłością, Rzymian i pielgrzymów, rodziny, grupy parafialne, młodzież...

Pozdrawiam polską grupę folklorystyczną z Edmonton w Kanadzie.

Specjalne pozdrowienia kieruję do młodych z Brembilla koło Bergamo, i błogosławimy pochodnię, którą zanoszą pieszo z Rzymu do swego regionu. Pozdrawiam także młodych z Altamura.

Wszystkim życzę miłej niedzieli i smacznego obiadu! Do zobaczenia!